

Nie będzie zmian w ułożeniu rurociągu Nord Stream na spornym odcinku z Polską

6 stycznia rzecznik konsorcjum Nord Stream (NS) Steffen Ebert potwierdził, że spółka nie zamierza wprowadzać żadnych zmian w ułożeniu rurociągu, a rozpoczęcie użytkowania pierwszej nitki powinno nastąpić jesienią br. Niewkopany gazociąg może utrudnić rozwój portów w Świnoujściu i Szczecinie.

Na odcinku skrzyżowanym z północnym torem podejścia do portu w Świnoujściu rury gazociągu zostały położone na głębokości 17,5 m, co uniemożliwi wejście do portu kontenerowcom o zanurzeniu powyżej 13,5 m przy pełnym załadunku. Strona polska zabiegała o wkopanie rurociągu, zanim jeszcze rozpocznie się jego eksploatacja, gdyż później będzie to kosztowne i bardzo trudne technicznie. W grudniu 2010 roku kanclerz Angela Merkel oznajmiła, że znajdzie rozwiązania prawne, które w przyszłości nie zakłócą dostępu do portów w Świnoujściu i Szczecinie, nie podając jednak szczegółów. Tymczasem budowa pierwszej nitki gazociągu w niemieckiej strefie ekonomicznej została zakończona i dodatkowo ułożono 28 km drugiej nitki gazociągu. Dotychczas położono łącznie 900 km, czyli trzy czwarte długości pierwszej nitki gazociągu.

Północny tor podejścia do Świnoujścia (który jest obecnie torem zapasowym), ma szansę być wykorzystywany w przyszłości na większą skalę przez stronę polską. Rozbudowa portu w Świnoujściu może wiązać się z wpływaniem kontenerowców o zanurzeniu powyżej 13,5 m. Gazociąg Nord Stream ograniczy możliwość rozwoju portu i zwiększy konkurencyjność portów niemieckich (np. w Rostocku) <koma>